

GŁOS RADOMSZCZAŃSKI

ORGAN WKŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK II (VI) PIĄTEK 25 LISTOPADA 1949 ROKU Nr 324 (1248)

Brutalny atak policji Mocha na organizacje polskie we Francji

Zmotoryzowane oddziały uzbrojonych szpicli i agentów aresztują masowo obywateli polskich — w „odwet” za aresztowanie szpiega Robineau

WARSZAWA (PAP). Jak wiadomo, władze francuskie aresztowały zalogę polskiego samolotu pasażerskiego, którą dopiero w wyniku zdecydowanej postawy Rządu RP oraz pod naciskiem opinii publicznej zmuszone były uwolnić. Wiadomo również, że władze francuskie próbowały wyjaśnić swe niedopuszczalne i bezprawne postępowanie koniecznością prowadzenia śledztwa w sprawie rzekomo tajemniczego zaginięcia Robineau, choć było rzeczą znaną, że Robineau został w Warszawie aresztowany za szpiegostwo.

Z Paryża donoszą, że władze francuskie, nie mogąc wyrzucić zemsty na niewinnych lotników polskich, rozpoczęły szeroko zakrojoną brutalną akcję terrorku i gwałtu w stosunku do obywateli polskich i instytucji polskich we Francji.

Napaść w stylu Himmlera

Zmotoryzowane oddziały policji rozpoczęły w czwartek o świcie rewizje i aresztowania wśród obywateli polskich. W akcji policyjnej brało udział — jak podaje „France Soir” — 45 czarnych samochodów z uzbrojonymi policjantami. Akcją policyjną, prowadzoną w iście himmlerowskim stylu, kierował osobiście JULES MOCH.

LOKALE NIEKTÓRYCH ORGANIZACJI POLSKICH ZOSTAŁY OTOCZONE PRZEZ POLICJĘ, KTÓRA NASTĘPNIE PRZEPROWADZIŁA REWIZJE, SKONFISKOWAŁA ARCHIWIA I DOKONAŁA MASOWYCH ARRESTOWAŃ WŚRÓD POLSKICH DZIAŁACZY SPOŁECZNYCH. Po 4-godzinnej rewizji do mowy aresztowany został redaktor naczelny „Gazety Polskiej” w Paryżu, ARTUR KOWALSKI. Przeprowadzono również rewizję w mieszkaniu redaktora naczelnego czasopisma ilustrowanego „Polska i Świat” — znanego poety ZBIGNIEWA BIENKOWSKIEGO, którego następnie aresztowano. Po dokonaniu rewizji w gmachu POLSKIEJ RADY NARODOWEJ aresztowany został przewodniczący Polskiej Rady Narodowej, Szczepan Stec. W Lille prze prowadzono rewizję w Domu Pol skim, gdzie skonfiskowano archiwa i aresztowano działacza polskiego, Szustera.

Zasadzka na PCK

W lokalu Polskiego Czerwonego Krzyża w Paryżu policja urządziła zasadzkę i ZAARRESTOWAŁA

Braterskie pozdrowienia metalowców ukraińskich

WARSZAWA (PAP). Zarząd Główny Związku Zawod. Prac. Przem. Metalowego otrzymał od Zarządu Głównego Zw. Zaw. Prac. Przem. Metalowego Ukraińskiej SRR depeszę, w której czytamy m. in.:

„Gorąco dziękujemy metalowcom polskim za braterskie życzenia przesłane nam z okazji 32 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.

Z całego serca życzymy Wam powodzenia w dalszej pracy dla dobra narodu polskiego”.

Depeszę podpisał przewodniczący ZG Zw. Zaw. Prac. Przem. Metalowego USRR.

WALA WSZYSTKICH LEKARZY ORAZ PACJENTÓW.

Wśród dalszych aresztowanych znajdują się: urzędniczka Polskiego Biura Informacji — Klara Nicolas, obywatelka z sekcji polskiej CGT, urzędniczka PCK w Paryżu — Rotstajna, przewodniczący polskiej organizacji młodzieżowej „Grunwald” — Pis i jego żona.

Władze francuskie w zacierzeniu swym posunęły się do tego, że brutalnie pogwałciły polską — francuską konwencję konsularną oraz normy prawa międzynarodowego, aresztując urzędników Ambasady RP w Paryżu. Szurka - Kowalskiego, Murzyna i Myszkowskiego. Należy podkreślić, że władze francuskie dotąd

nie zawiadomiły oficjalnie Ambasady RP o zaarrestowaniu urzędników polskich. Ponadto władze francuskie nie zaważyły się — Wbrew Prawu Międzynarodowemu — ARRESTOWAĆ WICEKONSULA RP W LILLE, SZCZERBIŃSKIEGO, posiadacza paszportu dyplomatycznego.

Interwencja ambasady RP

Ambasada RP w Paryżu, zaalarmowana przez rodziny aresztowanych, interweniowała niezwłocznie we francuskim Ministerstwie Spraw Zagranicznych, gdzie wyższy urzędnik tego Ministerstwa — nie wysuwając żadnych zarzutów przeciwko aresztowanym, oświadczył wręcz, że są to akty odwetu za aresztowanie Robineau.

Terrorystyczna akcja policji została przyjęta przez opinię publiczną Paryża z uczuciem odrazy i wstrętu.

WIADOMOŚCI O BRUTALNYCH ARRESTOWANIACH, PRZEPROWADZONYCH BEZ ŻADNEGO UZASADNIENIA WŚRÓD POLAKÓW — WYWOŁAŁY W SZEROKICH KOŁACH SPOŁECZEŃSTWA POLSKIEGO OGROMNE WZBURZENIE I GŁOSY PROTESTU.

WARSZAWA (PAP). — Robotnicy-członkowie ZMP, zatrudnieni w Warszawskich Zakładach Wytwórczych Materiałów Elektrotechnicznych K-3 wezwali do zespolowego współzawodnictwa pracy absolwentów szkół przysposobienia przemysłowego, zatrudnionych w branży elektrotechnicznej.

Walka z imperializmem — to walka o jedność Niemiec i trwały pokój

Oświadczenie wicepremiera Niemieckiej Republiki Demokratycznej

BERLIN (PAP). — W „Domu Kultury Radzieckiej” wygłosił odczyt na temat polityki rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej wicepremier Walter Ulbricht.

Ulbricht wskazał, że w chwili obecnej obowiązkiem wszystkich patriotycznych sił niemieckich jest konsekwentna walka o przywrócenie jedności Niemiec. Ludność Niemieckiej Republiki Demokratycznej — oświadczył Ulbricht — powinna przeciwstawić się seperatystycznym i antydemokratycznym poczynaniom mocarstw



ZMP-owcy z przemysłu metalowego wzywają do zespolowego współzawodnictwa pracy

WARSZAWA (PAP). — Robotnicy-członkowie ZMP, zatrudnieni w Warszawskich Zakładach Wytwórczych Materiałów Elektrotechnicznych K-3 wezwali do zespolowego współzawodnictwa pracy absolwentów szkół przysposobienia przemysłowego, zatrudnionych w branży elektrotechnicznej.

Współzawodnictwo będzie miało na celu podniesienie poziomu ideologicznego, zawodowego i kulturalnego. Równocześnie młodzi robotnicy - ZMP-owcy z Zakładów K-3 rzucili hasło organizowania zespolowego współzawodnictwa pracy między robotnikami - ZMP-owcami zakładów metalowych całej Polski.

Ofiary „manii prześladowczej” krajów marshallowskich o swych przejściach z policją p. Mocha

WARSZAWA (PAP). — Kiedy po ciężkim locie, przy niesprzyjających warunkach atmosferycznych samolot pasażerski Polskich Linii Lotniczych „LOT”, którego załoga została bezprawnie zatrzymana przez władze francuskie w Paryżu, wylądował wreszcie przy świetle reflektorów na polskiej ziemi, obecni zgotowali ofiarom, jak to nazywa dzisiejszy numer „Humanite”, przywieziony przez załogę, „manii prześladowczej krajów marshallowskich” — żywiołową owację. Wznoszono okrzyki, potępiające reakcyjne polityki francuskich, którzy pozbawili wolności osobistej załogę polskiego samolotu pasażerskiego. Wiwatowano gorąco na cześć solidarności z ludem pracującym we Francji.

Bezpośrednio po serdecznym powitaniu z oczekującymi rodzinami członkowie załogi opowiedzieli o swych przejściach z władzami policji francuskiej.

„Aresztowani zostaliśmy — mówi pilot Zygmunt Piotrowski — o godz. 7-ej rano przez policję lotniczą na lotnisku Le Bourget i przesłuchiwani aż do godz. 18-ej, kiedy to przekazano nas do Surete Nationale (francuska policja polityczna), gdzie w dalszym ciągu badano nas aż do godz. 1-ej nad ranem następnego dnia. Jednak i wtedy, kiedy zarówno na podstawie naszych wyjaśnień, jak i posiadanych już informacji władze francuskie mogły się w pełni zorientować o absurdalności wysuwanych przeciw nam zarzutów, nie zostaliśmy zwolnieni i musieliśmy spędzić noc na krzesłach i stołach w lokalu policji”.

Bunt więźniów-patriotów w Korei Południowej

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi z Phenianu: w więzieniu Masan (Korea Południowa) 300 więźniów po walce ze strażą więzienną zdobyło broń i wydoszło się na wolność. Więźniowie ci stoczyli przy pomocy ludności miejscowej zwycięską walkę z oddziałem policyjnym, który uległ rozgromieniu. Następnie więźniowie przyłączyli się do oddziałów partyzanckich, działających w rejonie Ganwon i wraz z nimi prowadzą walkę przeciwko miejscowym organom marionetkowego rządu Li Syn Mana

„Nie dopuszczono konsula R. P. do nas — opowiada stewardessa Halina Walfisz — a także nie zwrócono nam odebranych przy aresztowaniu paszportów. Skoro tylko pozwolono nam na zamieszkanie pod strażą w hotelu, a następnie mieliśmy możliwość do rywczych kontaktów z ludnością, spotykaliśmy się na każdym kroku z licznymi dowodami sympatii. Francuzi nie tarli przed nami swego oburzenia wobec postępowania swych władz i jawnie pokpiwali sobie z historii pana Mocha i jego policji”.

Rodziny lotników polskich są uszczęśliwione ich powrotem. „Wierzyłam, że Rząd Polski uczy-

Kwei-Lin stolica prowincji Kwang-Si zdobyta przez Armię Ludową

LONDYN (PAP). Jak donosi z Hong - Kongu agencja Reutersa, chińskie wojska ludowe zajęły Kwei-Lin, stolicę prowincji Kwang-Si w Chinach południowo zachodnich. Następnie wojska ludowe uderzyły w kierunku Liu-Czou, w odległości 75 mil na południowy zachód od Kwei-Lin.

Przemysł lekki wykonał roczny plan

WARSZAWA (PAP). Ministerstwo Przemysłu Lekkiego w dniu 23 bm., tj. na 38 dni przed terminem wykonało roczny, globalny wartościowy plan produkcji.

Przemysł lekki grupuje wszystkie działy produkcji włókienniczej, przemysłu papierniczego, mineralnego, drzewnego, odzieżowego, skórzanego oraz przemysł graficzny i zapalczany.

ni wszystko, aby zwrócić mi mego męża” — powiedziała ob. Zygmunta Błaszczak, żona radiooperatora pokładowego. „Bolesnie odczułam krzywdę wyrządzoną memu mężowi i jego kolegom przez policję francuską — rzekła Maria Kurtz, żona mechanika pokładowego — ale na szczęście zdecydowana postawa naszych władz położyła kres tej niebываłej samowoli”.

Witając powracających, tow. Kozera — przedstawiciel organizacji dzielnicowej PZPR—Ochota, stwierdził wśród owacji obecnych, że „nasza demokracja potrafi walczyć o swoich ludzi”.

Przy śpiewie „Międzynarodówki” odprowadzono załogę samolotu do budynków Portu Lotniczego.

Przedstawiciel podlegaczy wojennych — gen. Bradley domaga się utworzenia armii zachodnio - niemieckiej

NOWY JORK (PAP). — W związku z wiadomościami, że amerykańskie kole wojskowe nalegają na utworzenie zachodnio - niemieckich sił zbrojnych, korespondent waszyngtoński „New York Daily Worker” dostrzegł, że kierownik grupy szefów sztabów USA, gen. Bradley, przemawiając w ub. tygodniu na zamkniętym zebraniu dziennikarskim, oświadczył, że utworzenie armii zachodnio-niemieckiej jest pożądane „z militarnego punktu widzenia”. Bradley dodał, że jest on wyrazicielem poglądów kół wojskowych, lecz że za-

Górnicy kopalni „Karol”

wykonali roczny plan KATOWICE (PAP). — Górnicy kopalni „Karol”, którzy pierwsi w polskim przemyśle węglowym zrealizowali już 16 września br. 3-letni plan produkcyjny, wykonali w dniu 24 bm. o godz. 14-ej roczny plan eksploatacji węgla kamiennego.

Wzrost obrotów polsko-czechosłowackich w 1950 r.

WARSZAWA (PAP). — W dniu 23 bm. podpisany został w Warszawie, w ramach 5-letniego układu handlowego polsko - czechosłowackiego protokół, ustalający listy towarowe na rok 1950.

Protokół przewiduje wywóz do Czechosłowacji: węgla, cynku, artykułów rolniczo-spożywczych, wyrobów przemysłu chemicznego, mineralnego, włókienniczego i papierniczego. Polska importować będzie z Czechosłowacji: wyroby przemysłu meta-

lowo-maszynowego, wyroby walcowane, artykuły chemiczne, koks, obuwie, gliny ogniotworne, sprzęt radiotechniczny i inne.

Przewidziana w protokole wartość obrotów wzrosła w roku 1950 o około 25 proc. w stosunku do roku 1949.

Ogólnopolski zjazd inżynierów i robotników budownictwa

WARSZAWA (PAP). — W dniach od 1 do 4 grudnia br. w Gdańsku odbędzie się ogólnopolski zjazd, organizowany staraniem Polskiego Związku Inżynierów i Techników Budownictwa. Oprócz delegatów wszystkich komórek, podległych Związkowi, w zjeździe udział wezmą najwybitniejsi przodownicy i racjonalizatorzy z dziedziny budownictwa w liczbie około 150.

Zaproszeni zostali również przedstawiciele pokrewnych stowarzyszeń ze Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej oraz ze Szwajcarii, Anglii, Francji, Szwecji, Belgii i Holandii.

W II etapie współzawodnictwa zwyciężyli górnicy CSR

KATOWICE (PAP). — W Czechosłowacji bawiła ostatnio delegacja górników polskich, którzy w Ostrawie odbyli konferencję w celu obliczenia rezultatów II etapu współzawodnictwa, toczącego się między załogami kopalni: „Sosnowiec”, „Rfmer” i „Andaluzja”, a czechosłowackimi kopalniami: „Hlubina”, „Barbara” i „Dukla”.

W II etapie zwyciężyli załogi kopalni czechosłowackich. Górnicy czechosłowaccy uzyskali wyższą punktację dzięki sukcesom w dziedzinie bezpieczeństwa pracy i w zwalczaniu

PRZENIEŚĆ UCHWAŁY III PLENUM W MASY

Szeroka fala przebiega po kraju akcja sprawozdawcza po III Plenum KC PZPR. Ponad 300 zebrań aktywnych i powiatowych, plenar nie posiedzenia Komitetów Wojewódzkich, zebrań podstawowych organizacji partyjnych w zakładach pracy i fabrykach — oto dotychczasowy zasięg akcji, która ciągle jeszcze trwa i obejmie wszystkie instancje, wszystkie organizacje partyjne, wszystkich członków Partii. Znaczenie akcji sprawozdawczej polega jednak nie tylko na szerokim jej zasięgu. Decyduje charakter tych zebrań, stopień aktywizacji mas członkowskich, reakcja mas partyjnych na uchwały III Plenum. I pod tym względem przebieg akcji sprawozdawczej podkreślił historyczne, przełomowe znaczenie III Plenum. Świadectwem tego był cały przebieg dyskusji na wszystkich zebraniach, wielka aktywność członków Partii w omawianiu uchwał Plenum, entuzjastyczne przyjęcie wytycznych, jakie przed Partią postawił referat i słowa końcowe tow. Bieruta. Świadectwem tego był gorący odzew z jakim spotkały się uchwały Plenum w całej Partii, we wszystkich jej ogniskach.

Przebieg akcji wskazuje, że wyciegnięciu wszystkich wniosków ze zdemaskowania prowokatorskiej roboty agentury wroga, że uchwały w sprawie całkowitego wykreślenia odchylenia prawnicowego i nacjonalistycznego, że uchwały w sprawie wzmożenia czujności rewolucyjnej — spotkały się z jednomyślnym poparciem całej Partii — wszystkich jej ognisk. Na posiedzeniach i zebraniach instancji, aktywność i organizację partyjnych wskazywano na konkretnych faktach formy działania i penetracji wroga klasowego w terenie. W dyskusji towarzyszyły wskazywaniu na liczne fakty usadzenia się wrogich i obcych elementów na odpowiedzialnych stanowiskach, na łatwość z jaką im się to udawało. Faktów takich jest dużo. Trzeba mobilizować czujność organizacji partyjnych w dalszym ciągu, trzeba wyciągać wnioski z ufałowanych faktów. Trzeba zwalczać wroga klasowego tam gdzie on się ukrywa. Trzeba nauczyć się odróżniać maskującego się wroga od oddanego pracownika.

W dyskusji wykazywano liczne braki w pracy partyjnej, niedostateczną czujność organów partyjnych i organizacji partyjnych, niedostateczną opiekę nad kadrami, nieprzebieżność zasad statutowych przy przyjmowaniu i usuwaniu członków Partii, wskazywano szkodliwe skutki hamowania krytyki i samokrytyki. Wykazywano jak wszystko to utrudnia ujawnianie wroga klasowego oraz podniesienie poziomu i stylu pracy partyjnej. W ten sposób akcja sprawozdawcza staje się bodźcem mobilizacji całej Partii dla zrealizowania uchwał Plenum.

Akcja sprawozdawcza ma ogromne znaczenie w życiu naszej Partii. Nie wystarczy tylko zreferować i przedyskutować tezy referatu tow. Bieruta i uchwały Plenum; trzeba, by cała Partia, by każdy członek Partii uczestniczył w walce i pracy. W uchwałach Biura Organizacyjnego KC PZPR w sprawie realizacji wytycznych III Plenum czytamy:

„Akcja sprawozdawcza winna do prowadzić do świadomości każdego członka Partii wyniki Plenum, a przez to zmobilizować organizacje partyjne do realizacji zadań, które stoją przed Partią, wzmocnić ich aktywność i czujność rewolucyjną, uzbroić je politycznie i wpoić nowy, wyższy styl pracy partyjnej”.

Każda organizacja partyjna winna w więcej do głębi zanalizować podstawowe problemy postawione przez Plenum: problemy ideologiczne, tzn. rozgromienie do końca nacjonalistycznego-prawnicowego odchylenia i wytrzebieżenie wszelkich jego resztek; problem rewolucyjnej czujności — tzn. odważne, krytyczne ocenianie całości kształtu pracy organizacji partyjnej i państwowych, które w praktyce mają realizować linię Partii, odważne, krytyczne oświetlenie wszelkich niedociągnięć i błędów popełnianych w pracy i konsekwentna walka o ich usunięcie.

Zadaniem akcji sprawozdawczej będzie wypracowanie, na tle uchwał Plenum, konkretnych wytycznych dla pracy każdej instancji i organizacji partyjnej na każdym odcinku.

„Następnie — czytamy dalej w cytowanej wyżej uchwale Biura Organizacyjnego KC PZPR — w toku akcji sprawozdawczej winny być na specjalnych zebraniach omówione i przedyskutowane konkretne zadania każdej z instancji i organizacji partyjnej w świetle wytycznych III Plenum. W tym celu odbędą się plenarne posiedzenia komitetów wojewódzkich i powiatowych, które przyjmą uchwały o konkretnych terenowych zadaniach wojewódzkich i powiatowych organizacji partyjnych w realizacji zadań wytycznych przez III Plenum, a także specjalne zebrania podstawowych organizacji, na których będą omawiane ich zadania w świetle wytycznych III Plenum”.

W tej drugiej fazie akcji sprawozdawczej członkowie zadaniami będzie powiązanie ogólnych wytycznych III Plenum ze szczegółowymi potrzebami i zadaniami każdego odcinka pracy. Dotychczasowy przebieg akcji sprawozdawczej wskazuje, że tu i ówdzie jeszcze towarzyszy nie umiemiając zacząć ogólnych wytycznych Plenum z konkretnymi zadaniami w terenie.

Zadaniem instancji i organizacji partyjnych będzie wypracowanie planów pracy na konkretnych odcinkach — planów, które tłumaczyłyby uchwały III Plenum na język danego zakładu pracy, każdej organizacji wojewódzkiej, powiatowej czy gminnej. Trzeba będzie potężny nacisk na odpowiednie skonkretyzowanie zadań, na wyciągnięcie wniosków szczegółowych, odpowiadających danemu terenowi — z wskazaniami ogólnych wartości w referacie i słowie końcowym tow. Bieruta oraz w uchwałach III Plenum KC PZPR.

Dla przeprowadzenia tych ogromnych zadań, dla rozprowadzenia w masach członkowskich i w całej klasie robotniczej uchwał Plenum i należytego urzeczywistnienia wytycznych, trzeba będzie zmobilizować wszystkie siły Partii.

„KC, KW i KP — mówi uchwała Biura Organizacyjnego — zmo-

bilizują wszystkich aktywistów, którzy będą referować, bądź uczestniczyć w zebraniach podstawowych organizacji partyjnych, poświęconych omówieniu wyników III Plenum i zadań danej organizacji w świetle wytycznych III Plenum”.

Akcja sprawozdawcza stanie się zarazem akcją przygotowawczą dla wyborów władz partyjnych, które w myśl uchwał Plenum mają być przeprowadzone na wszystkich szczeblach, do Komitetów Wojewódzkich włącznie.

Sila naszej Partii, wszystkie jej wielkie osiągnięcia polegają na nierozdzielnej więzi z masami, na ogromnym kapitale jaki Partia zdobyła w klasie robotniczej i w szerokich masach ludowych, na wierności zasadom nauki Lenina i Stalina. Akcja sprawozdawcza po III Plenum uczyć musi masę członkowską jak podnosić bo-

jowość i aktywność, jak podnosić poziom czujności i pracy partyjnej, jak pogłębiać więź z masami. Akcja ta jeszcze bardziej zwiiera szeregi Partii, jeszcze mocniej wiąże aktywność i kierownictwo Partii, jeszcze silniej spręga więź pomiędzy awangardą klasy robotniczej Polski Ludowej a milionowymi masami bezpartyjnych.

Dlatego też akcja sprawozdawcza musi dotrzeć do każdego członka Partii. Dlatego też problemy poruszone w referacie i słowie końcowym tow. Bieruta, zarówno jak i uchwały Plenum nie mogą być wyczerpane w samej akcji sprawozdawczej, lecz muszą stać się stałą wytyczną dla codziennej pracy organizacji partyjnej. Dlatego też każdy członek Partii musi się pogłębiać, musi przyswoić, przestudiować, tak aby stały się dla niego trwałym dorobkiem, aby umiał się nim posługiwać w swej pracy i w swej walce.



— My, dyplomaci, nie jesteśmy szpiegami i nie odpowiadamy za naszych „lobuziaków”.

Wypełnimy historyczne wskazania! Organizacje partyjne Łodzi omawiają uchwały III Plenum KC PZPR

PZPB Nr 2

„Tak bojowego zebrania — pisze korespondent, tow. Gronowski — dawno nie pamięta cała organizacja podstawowa. W dyskusji brało udział wielu towarzyszy, a każdy z mówców poruszał zasadnicze sprawy dotyczące życia naszego zakładu”.

PZPB Nr 4

Korespondentka fabryczna, tow. Majewska, pisze: „PZPR-owcy w naszych zakładach dali dowód, że w pełni, zrozumieli uchwały historycznego Plenum Komitetu Centralnego i że w swej pracy będą je skrupulatnie realizować”.

Tow. Sobczak przytacza wiele faktów z życia zakładu, będących wynikiem niedostatecznej czujności towarzyszy, i niedostatecznego zrozumienia obowiązków, stojących przed partyjniakiem.

Czujność, czujność, wszędzie i zawsze — oto droga i klucz do sukcesów gospodarczych, do podniesienia naszej stopy życiowej, do zbudowania socjalizmu w Polsce.

Na zakończenie zebrania towarzysze jednomyślnie uchwaliли rezolucję, w której zobowiązali się wprowadzać w życie uchwały III Plenum KC PZPR.

Tow. Bieniek w samokrytycznej wypowiedzi podkreślił, że na stanowisku referenta wydziału personalnego nie przejawiał należytej czujności i że teraz, po uchwałach III Plenum, w pełni zrozumiał szkodliwość swej poprzedniej postawy wobec zagadnień czujności.

Tow. Stepien zwrócił uwagę, że musimy uczyć się wykrywać wroga klasowego, który ima się wszelkich sposobów dla utrudnienia i przeszkadzania nam w pracy.

Wystąpienia mówców wielokrotnie przerywały entuzjastyczne oklaski zebranych i okrzyki ku czel tow. Bieruta, Marszałka Rokossowskiego oraz przyjaźni ze Związkiem Radzieckim.

Urząd Pocztowy Łódź 1

Referat tow. Jezierskiego, sekretarza Dzielnicy - Śródmieście stał się podstawą do ożywionej dyskusji, w której wzięło udział wielu członków organizacji podstawowej.

Tow. Tomczyk zwrócił uwagę, że musimy zacząć przyjaźni ze Związkiem Radzieckim i korzystać z przebogatej skarbnicy doświad-

czeń kraju, który pierwszy zbudował socjalizm.

Tow. Podgórski przestrzegal towarzyszy przed niebezpiecznym i demobilizującym samozadowoleniem i upajaniem się własnymi sukcesami, co umożliwia tylko wrogowi klasowemu przekradanie się w nasze szeregi.

PZPW Nr 1

W czasie dyskusji, jaka wywiązała się po referacie tow. Gądzin-skiego — pisze nasz korespondent tow. Potrzebowski — głos zabralo również wiele kobiet.

Tow. Zabielin, Nowakowa, Szmi-giel podkreśliły, że kobiety, opierając się na wspaniałych sukcesach i doświadczeniach kobiet radzieckich, w pełni urzeczywistniać będą uchwały III Plenum KC, uchwały, stanowiące przełom w życiu naszej Partii i w życiu całego narodu.

Tow. Kubala w swym szczerym przemówieniu podkreślił, że więcej uwagi powinniśmy zwrócić na skład społeczny naszej organizacji partyjnej i przyjmować do jej szeregu najlepszych i najofiarniejszych robotników, a przede wszystkim przodowników pracy.

Kolejarze z Łodzi Kaliskiej

Podczas dyskusji towarzysze poświęcili największą uwagę sprawie wzmożenia czujności.

Każde nasze niewłaściwe załatwienie sprawy, wywołujące rozgoryczenie i niezadowolenie ze strony ludzi zwracających się do nas o pomoc, ułatwia robotę wrogowi klasowemu. A wrogom ani na chwilę nie przestaje działać. Im większe są nasze sukcesy — tym bardziej podstępnie działa, tym bardziej usiłuje nam szkodzić.

PZPB i W Nr 22

Towarzysze z naszej organizacji podstawowej w pełni docenili wagę uchwał III Plenum Komitetu Centralnego — pisze nasz korespondent tow. Janicki.

Świadczyła o tym dyskusja i bojowy nastrój, panujący na sali podczas zebrania.

Tow. Gogolewska, przewodnicząca pracy, nawoływała wszystkie kobiety do wzmożenia czujności. Tow. Golebiakowa na przykładach z życia naszego zakładu pracy wyjaśniała, jak my sami przez swoją nieświadomość ułatwiamy nieraz działalność wroga klasowego.

Tow. Dubicki zwrócił uwagę na konieczność wzmożenia szkolenia ideologicznego, gdyż ono właśnie uodporni nas i wzmocni naszą czujność.

Podsumowując dyskusję tow. Budzińska podkreśliła, że towarzysze docenili uchwały III Plenum i teraz należy z całą energią i entuzjazmem przystąpić do ich realizacji.

Z O M

O zebraniu organizacji podstawowej ZOM-u, poświęconemu omówieniu uchwał III Plenum KC, pisze nam korespondent tow. Michalak.

W dyskusji zabrał między innymi głos tow. Rozanowicz, który zwrócił uwagę, że musimy w większym stopniu niż dotąd, szkolić młode kadry fachowe i obok szkolenia czysto zawodowego, dbać o podniesienie ich poziomu ideologicznego.

— Jak mamy to robić? Uczmy się z przykładów i doświadczeń kraju zwycięskiego socjalizmu — ZSRR.

Tow. Jakubowski powiedział: — Być czujnym, to znaczy walczyć o dobrobyt, to znaczy budować socjalizm. Zebrani na sali odpowiedzieli mówcy owacyjnymi oklaskami.

Na marginesie

„Wojna jest lepsza“...

Papież Plus XII bardzo często i chętnie konferuje z Amerykanami. Nie z delegacjami amerykańskimi katolików i pielgrzymami bynajmniej, lecz z politykami i generałami U. S. A. wśród których katolików prawie, że nie ma, są natomiast baptyści, adwentyści, metodyści, mormoni i członkowie wielu innych grup wyznaniowych, nazywani w oficjalnej terminologii Kościoła katolickiego — „heretykami” i „odszepleńcami”.

Właśnie w tych dniach złożyło wizytę w Watykanie gro- no amerykańskich senatorów w towarzystwie kilku przedstawicieli sztabu generalnego U. S. A. Senatorowie rozjeżdżają po Europie, badając użytkowanie kredytów marszałowskich; przedmiotem zainteresowania amerykańskich generałów jest zgoda co innego.

Do tych to wysłanników z kraju „dolarowej demokracji” Plus XII wysłał wniośnię pro- mówienie, w którym m. in. oświadczył: Z przyjęnością widzę, iż przedstawiciele władz ustawodawczych i wojskowych U. S. A. działają w porozumieniu. Prawo, bez względu na swą słusność, z trudnością może liczyć na sukces, jeśli nie jest poparte siłą. Siła ta ma obowiązek bronić prawa, danych czło- wиковi przez Boga”.

Wątpimy bardzo, czy takie prawa amerykańskie, jak anty-robotnicza ustawa Tafta - Hart-leya, ustawy dyskryminujące Murzynów, przepisy o funkcjonowaniu „komisji do badania działalności antyamerykańskiej” i tp., są istotnie dane ludności

U. S. A. przez Boga Sądzi- my, że gieldziarze z Wall - Street i wykonawcy ich woił z Departamentu Stanu odegrali w danym razie znacznie większą rolę. Ale faktem jest, że te wszystkie prawa, „bez względu na swą słusność” (czy niesłusność...) popierane są siłą, i że ofiarom tej siły padają tysiące uczciwych i niewinnych obywateli U. S. A...

Na zakończenie papież oświadczył gościom amerykańskim, że „obawa przed wojną jest gorsza, niż sama wojna”, i że obawa ta nie zniknie, dopóki na świecie istnieje będzie choćby jeden kraj, gdzie państwo jest wszystkim” (?).

Dziwnie, wprost zdumiewająco brzmią te słowa papieskie, wygłoszone do przedstawicieli kraju, gdzie pieniądź „jest wszystkim”... Przecież to niemal rada i zachęta do rozpętania wojny „prewencyjnej” przeciwko wszystkim, co wolne i postępowe na świecie, bo taka wojna — zdaniem papieża — byłaby lepsza, niż obawa przed wojną.

Tego rodzaju zachęta w ustach arcybiskupa Kościoła, który tego zadaniem i celem powinno być głoszenie zasad pokoju między ludźmi i miłości bliźniego, wydaje się czymś po prostu — niewiarogodnym. Skoro jednak jest ono faktem politycznym, wytłumaczyć go można tylko istnieniem ścisłych, zbyt ścisłych, niestety, więzów i kontaktów pomiędzy aktualną działalnością watykańskich dostojników i agresywną, imperialistyczną polityką władców z Waszyngtonu.

„Demokracja“ — gen. Mac Arthura

We wszystkich swych propagandowych deklaracjach przedstawiciele władz amerykańskich zapewniali, jakoby w ciągu czterech lat okupacji amerykańskiej osiągnięto w Japonii znaczny postęp w dziedzinie demokracji. Podobnie czyni stale generał Mac Arthur: w wygłoszonym z okazji 4 rocznicy kapitulacji Japonii przemówieniu, po raz nie wiadomo który zapowiadał on, że naród japoński korzysta obecnie „ze wszystkich praw i swobód demokratycznych”.

Ale rzeczywistość zadaje kłam tym szumnym zapewnieniom. Wszystkie bowiem inspirowane przez władze okupacyjne zarządzenia zmierzają do zduszenia japońskich sił demokratycznych.

Tak więc jeszcze w maju 1948 r. Mac Arthur — w udzielonej rządowi japońskiemu dyrektywie — zażądał, by robotnikom i urzędnikom instytucji i przedsiębiorstw państwowych zakazano zawierania umów zbiorowych oraz uczestnictwa w strajkach.

Na rozkaz Mac Arthura, reakcyjna większość parlamentu japońskiego przeforsowała też wkrótce po tym, dalej idącą „ustawę o służbie państwowej”, zakazującą urzędnikom i robotnikom przedsiębiorstw i instytucji państwowych tworzenia związków zawodowych.

W maju 1949 r. parlament japoński uchwalił nowe ustawy antyrobotnicze, m. in. sławetną „ustawę o służbie państwowej”, która objęła faktycznie wszystkie kategorie ludzi pracy. Robotnikom i urzędnikom zarówno przedsiębiorstw państwowych, jak i prywatnych grozi zwolnienie z pracy, a nawet kara więzienia lub grzywny 100 tys. jen (przeciętna miesięczna płaca urzędników nie przekracza 5,5 tys. jen) — za udział w konflikcie między pracodawcą a pracownikiem.

Zarówno w przedsiębiorstwach i instytucjach państwowych, jak i firmach prywatnych przeprowadza się masowe redukcje pracowników, w szczególności działaczy związkowych i członków partii komunistycznej oraz innych elementów demokratycznych. Zwolniony z pracy otrzymuje „wilczy bilet”, unemożliwiający mu otrzymanie innego zajęcia.

Do tej samej kategorii „demokratycznych” zarządzeń należy wydana w drugiej połowie września rb. ustawa, zakazująca robotnikom i urzędnikom instytucji i przedsiębiorstw państwowych zajmowania się jakkolwiek działalnością polityczną. Nie wolno więc należeć do partii, do stowarzyszeń politycznych, rozprawzać

niać, a choćby nawet czytać pisma partyjne, brać udział w kampaniach wyborczych, wiecach i zebraniach. Nieprzebieżanie tych przepisów po ciąga za sobą karę więzienia do lat trzech lub grzywnę do 100 tys. jen.

W jakim celu wydaje się w Japonii z lekkiej ręki Mac Arthura wszystkie te dekryty i ustawy? Amerykańskiej kłice militarystycznej potrzebny jest żołnierz japoński, który będzie przelewał krew za nowych pretendentów do panowania nad światem. Monopolistom z Wall-Street potrzebny jest wyzuty z wszelkich praw, głodujący i bezsilnie wyszukiwany robotnik japoński, który za grosze będzie pracował na amerykańskich królów biznesu i ich japońskich wspólników — Mitsui, Mitsubishi i Yasuda — właścicieli olbrzymich koncernów monopolistycznych.

W kilku wierszach

RENEZANS HITLERYZMU

Agencja ADN donosi z Bonn, że przygotowania do utworzenia zachodnio-niemieckiej policji politycznej są w toku. Szefem jej ma zostać jeden z byłych organizatorów gestapo — Ralf Diehl.

FOTOGRAF HITLERA UNIEWINNIONY!

Agencja Telepress donosi, że sąd apelacyjny w Monachium uchylił wyrok sądu denazifikacyjnego w stosunku do osobistego fotografa Hitlera i właściciela wielkiego wydawnictwa hitlerowskiego Heinricha Hoffmanna — skazanego w pierwszej instancji na 10 lat robót przymusowych.

BEZROBOCIE W BERLINIE ZACH.

W zachodnich sektorach Berlina bezrobocie osiągnęło cyfrę ponad 300 tys. osób. Mniej więcej każdy trzeci dorosły mieszkaniec Berlina Zachodniego — jest bezrobotnym.

ROSNA ZASTĘPY DEMOKRATÓW

Z Kuby donoszą, że powstała tam Liga Obrony Praw Demokratycznych. Zwróciła się ona do ludności z odezwą, wywołującą do walki z reakcyjną polityką rządu Socarrasa. Odezwe podpisał najwybitniejszy uczeni, artyści, literaci i działacze społeczni.

USA ZAGARNIAJĄ NAFTĘ

Prasa irańska donosi, że Amerykanie nie ograniczają się już do bada-

nia nowych pól naftowych, lecz przy- stępują wprost do wierceń. Tak więc ostatnio amerykańska ekspedycja na ftowa dokonała wierceń i wykryła ropę w Beludystanie irańskim.

PISARZE RADZIECCY W PAKISTANIE

Agencja TASS donosi, że do Karachi przybyła delegacja pisarzy radzieckich, witana serdecznie na lotnisku przez delegatów Towarzystwa Przyjaźni Pakistańsko - Radzieckiej i przez postępowych pisarzy Pakista- stanu.

KRYZYS U SARAGATÓWCÓW

W miarę zbliżania się terminu kongresu saragatowców we Florencji, da- je się zauważyć, pogłębiające się sprzeczności pomiędzy poszczególnymi grupami, wchodzącymi w skład tej partii. W „górach” saragatow- skich panuje całkowity chaos. Dzień- niki stwierdzają, że rozłam w partii saragatowskiej należy uważać za fakt dokonany.

DELEGACJA SDFK W PEKINIE

23 listopada z Moskwy do Pekinu udała się na konferencję kobiet krajów azjatyckich grupa uczest- niczek sesji Rady Światowej Demo- kratycznej Federacji Kobiet z gene- ralnym sekretarzem Federacji — Ma- ria Vaillant-Couturier na czele.

Kronika m. Radomska

WAŻNIEJSZE TELEFONY

- 10 — Straż Pożarna
- 11 — Urząd Bezp. Publiczn.
- 12 — „Głos Radomszczański“
- 12 — R. S. W. „Prasa“
- 13 — Powiat. Komenda M.O.
- 35 — Komitet Powiat. PZPR
- 51 — Miejski Komisarjat MO.
- 91 — Starostwo Powiatowe
- 50 — Szpital Powiatowy
- 163 — Pogotowie Ratunkowe PCK.

KINA:

Kino „Wolność“ ul. Narutowicza 8 wyświetla film produkcji włoskiej pt. „Rzym miasto otwarte“.

Początek seansów w dni powszednie o godzinie 17 i 19, w nie dziele i święta poranki o godzinie 10 i 12, seanse popołudniowe o 15, 17 i 19.

Adres Redakcji i Administracji „Głosu Radomszczańskiego“
Radomsko, ul. Reymonta Nr 39

Administracja — tel. Nr 12, czynna codziennie od godz. 9-ej do 16-ej.

Racjonalizatorzy w »Metalurgii« przysparzają Państwu znaczne oszczędności

Ruch racjonalizatorski na terenie naszego miasta objął już niemal wszystkie zakłady pracy. Robotnicy zgłaszają coraz to nowe wnioski usprawniające, które przynoszą państwu milionowe sumy oszczędności.

W ostatnich dniach Komisja Usprawnień w „Metalurgii“, rozpatrywała liczne pomysły, które wpłynęły do dyrekcji zakładów i uchwalila wypłacenie racjonalizatorom poważnych kwot tytułem zaliczek.

Ob. Bogusław Jakubowski otrzymał 10 tysięcy złotych za projekt maszyny do zawijania klamerek. Komisja poleciła ponadto wnioskodawcy wykonać ten przy rząd.

Pomysł ob. Stanisława Wtorkiewicza, brygadzysty oddziału konstrukcyjnego, zapewnia przystosowanie wiertarki pneumatycznej dwukierunkowej do przegwintowywania kablaków do słupów wysokiego napięcia. Części te dotychczas były przegwintowywane

ręcznie, a zdolność produkcyjna wynosiła 10 sztuk na 8 godzin. W rezultacie usprawnienia, praca została zmechanizowana i jeden robotnik zdolny jest wyprodukować 100 sztuk dziennie.

Ob. Ryszard Kaczmarczyk, robotnik oddziału widlarni, zaproponował zmniejszenie brygady produkcyjnej o jednego robotnika. Wynikająca z tego oszczędność wyraża się wielotysięczną sumą.

Nieco innego usprawnienia dokonał kierownik tego oddziału, ob. Rak. Pomysł jego poszedł w kierunku usprawnienia znakowania widel. Dotychczas widły te ce chowało dwóch ludzi ręcznie. Obecnie odbywa się to prawie jednocześnie z wyginaniem widel.

Wysokie premie pieniężne otrzy mali ob. Łazik i Kępa. Wyżej wymienieni wykonali kocioł do zarzenia drutu z blachy „Armo“.

Wykonany na próbę kocioł okazał się dużo lepszy od kotłów żelaznych. Druć wyżarzony jest ga tunkowo lepszy, a żywotność kotła dłuższa. Tytułem zaliczki wy płacono racjonalizatorom po 20 tysięcy złotych.

Stanisław Gruc — robotnik oddziału mechanicznego, wykonał na frezarcie otwory w kole do maszyny liniarskiej, według podziałki, mimo krótkiego stołu mas zyny. Jednocześnie wykonał na ślimacznicy. Komisja przyznała wnioskodawcy premię w wysokości 3 tys. zł. kwalifikując pomysł jako usprawnienie doraźne przy wykonaniu przedmiotu na maszynie przystosowanej do wykonywania podobnych prac.

Wszystkie ogłoszone pomysły po zaakceptowaniu przez Komisję Usprawnień przesłane zostały do Zjednoczenia.

600 tys. zł ponad plan wpłacił powiat radomszczański na budowę Centralnego Domu PZPR

Powiat radomszczański wywiązał się ze swych zobowiązań ośmiennie terminowego wpłacenia składek na Centralny Dom PZPR w Warszawie. Ogółem członkowie Partii oraz bezpartyjni wpłacili 600 tys. zł. ponad za deklarowaną sumę.

Na wyróżnienie zasługują pod stawowe organizacje partyjne przy firmie „Sucheni“ w Gidlach oraz przy „Metalurgii“.

Tylko niektóre Komitety Fabryczne nie doceniły tej akcji

i nie uregulowały w terminie zadeklarowanych kwot. Do tych należa Państwowa Fabryka Mebli Giętych Nr 1 i 2. (sław)

PZGS wykonał zobowiązania przedkongresowe

Powiatowy Związek Gminnych Spółdzielni w Radomsku, wykonał już zobowiązania, podjęte dla uczczenia zjednoczenia ruchu ludowego.

Plan skupu ziemniaków, który ustalony został na 4.500 ton, wykonany został z nadwyżką 300 ton i na 15 dni przed terminem. Również wykonany został plan kontraktacji trzody chlewnej. Ogółem zakontraktowano 9.300 sztuk.

Przy okazji podajemy, że wartość zobowiązań, podjętych przez rolników naszego powiatu dla uczczenia zjednoczenia ruchu ludowego, wyraża się sumą 49.417 tys. zł. (sław)

Co trzeba wiedzieć o ubezpieczeniach?

Stosowanie wód mineralnych w lecznictwie ubezpieczeniowym

Wobec wciąż jeszcze niewystarczającej ilości miejsc w sanatoriach zdrojowiskowych, Ubezpieczalnie Społeczne kierują na leczenie do uzdrowisk jedynie tych ubezpieczonych, względnie członków rodzin, dla których kuraacja taka jest konieczna zarówno ze względu lekarzów, jak i społecznych.

Nie wszystkim jednak wiadomo, że przy niektórych schorzeniach można z powodzeniem stosować leczenie wodami mineralnymi lub przetworami zdrojowymi (borowina, solanki itp.) bądź w domu chorego, bądź też w ambulatorium.

Z zadowoleniem zatem należy powitać umowę, zawartą między Dyrekcją Naczelną „Polskich Uzdrowisk“ a Zakładem Ubezpieczeń Społecznych, na mocy której naturalne wody mineralne i przetwory zdrojowe zostaną wprowadzone do lekospisu Ubezpieczalni Społecznych i zalecone do stosowania. Dyrekcja „Polskich Uzdrowisk“ ze swej strony zapewniła Ubezpieczalniami dostawę potrzebnej ilości wód mineralnych i przetworów do składnic i aptek.

Obecnie więc zarówno ubezpieczeni, którzy ze względu na brak miejsc nie mogli być skierowani

do uzdrowisk, jak i ci, którym lekarz zdrowy w sanatorium polecił powtórzenie, wzgl. kontynuowanie zabiegów po powrocie do pracy, będą mieli możliwość ambulatoryjnego lub domowego przeprowadzenia przepisanego leczenia.

Rolnicy naszego powiatu wyróżnieni zostali za dostawę jaj specjalnymi premiami

Akcja skupu jaj przebiegała na terenie naszego powiatu pomyślnie. Zorganizowany przez Okręgową Mleczarnię Spółdzielczą konkurs na dostawę największej ilości wysokogatunkowych jaj zakończył się poważnym sukcesem. Najlepsi dostawcy wyróżnieni zostali premiami pieniężnymi. Nagrody otrzymali: Stanisław Przeradzic, Jan Sobada, Piotr Skóra, Anna Bujacz, Franciszek Maciejewski, Marian Piórkowski — wszyscy z Dobryszyc, Piotr Kópczyk, Stefan Po-

dziedzic, Zofia Parczyńska, Genowefa Rudzka, Piotr Barański i Antoni Bednarczyk z Chrzanowic, oraz Władysław Węgrzyński, Franciszek Jerdziczek, Ignacy Druciarek, Ludwik Rabęda, Jan Pogonowski i Trzebiński.

Poza tym ob. Pomperska Zofia otrzymała pierwszą nagrodę wojewódzką w wysokości 6 tys. złotych.

Mamy nadzieję, że nagrody te zachęca rolników do jak najliczniejszego dostarczania jaj do spółdzielni.

Walne zebranie Powiatowego Koła Związku Inwalidów Wojennych w Radomsku

Walne zebranie Powiatowego Koła Związku Inwalidów Wojennych w Radomsku, odbyło się w świetlicy „Metalurgii“. Przewodniczył obradom delegat Zarządu Okręgowego Inwalidów Wojennych z Łodzi. W zebraniu wzięli udział przedstawiciele partii, wojska, urzędów i różnych instytucji społecznych.

Obszerny referat polityczny wygłosił przedstawiciel W.P., oko licznościowe przemówienia wygłosili ponadto przedstawiciele partii, RKU i Zarządu Miejskiego.

Na zebraniu został wybrany Zarząd w składzie następującym: przewodniczący — E. Kubiak, wiceprzewodniczący — W. Kowa-

lik, sekretarz — M. Nowacki, skarbnik — P. Szyk i zastępcy sekretarza P. Broniszewski.

Nowemu Zarządowi Związku Inwalidów w Radomsku życzymy owocnej pracy. (K. T.)

Wojewódzka Rada Narodowa zacieśnia kontakt z terenem

Pierwszy etap szkolenia radnych zakończony

Terenowe Rady Narodowe nie zawsze jeszcze spełniają całkowicie swoją rolę. Nie zawsze bowiem Rady Narodowe trafiają do szerokiego ogółu społeczeństwa,

którego są nie tylko przedstawicielami, ale i wyrazicielami potrzeb.

O właściwym rozwiązaniu problemów, stojących przed Radami Narodowymi i o ich stosunku do terenu, dla którego pracują mówiono szczegółowo na odprawach szkoleniowych, których pierwszy etap zakończono przed kilkoma dniami. Odprawy odbyły się na terenie wszystkich powiatów i miały wydzielną naturę w województwa.

Udział w szkoleniu wzięli prezydja Rad i opiekunowie gminnych Rad Narodowych. Prócz tego na odprawach obecni byli przedstawiciele masowych organizacji społecznych, władz miejscowych i partii politycznych. Zagadnienia, poruszane na odprawach, obejmowały m.in. tematy takie, jak: postawa organizacji społecznych we wspólnym froncie walki o oblicze, poziom i styl pracy Rad Narodowych, postawa Rad w świetle sytuacji politycznej, rola i zadania Rad w świetle ustaw o organizacji działania Rad Narodowych.

Odprawy szkoleniowe dały podstawę do rozpracowania problemów takiej wagi, jak współdziałanie społeczeństwa w pracy Rad w myśl zasady, że organa władzy ludowej muszą reprezentować wolę mas. Toteż szczególnie wyraźnie podkreślona została konieczność brania udziału w pracach Rad wszystkich organizacji społecznych.

Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej dąży do usprawnienia działalności Rad i ściślejszego powiązania się z organizacjami i całym społeczeństwem.

W najbliższym czasie rozpoczyna się następne konferencje szkoleniowe, w których między innymi

wzją udział także wójtowie.

Będzie to dalszym wysiłkiem w kierunku ściślejszego powiązania społeczeństwa z poczynaniami Rad i umiejętnego podejścia tychże do mas ludowych, przysposobieniu ich do praktycznego współpracy w Państwie Ludowym.

Komisje weryfikacyjno-egzaminacyjne na stopień inżyniera

Ministerstwo Oświaty podaje do wiadomości wszystkim zainteresowanym w uzyskaniu stopnia inżyniera, że zostały powołane i uruchomione następujące komisje weryfikacyjno-egzaminacyjne na stopień inżyniera:

Przy Politechnice Warszawskiej w zakresie: architektury, budownictwa lądowego, wodnego i techniki sanitarnej, geodezji i melioracji, mechaniki, elektrotechniki, chemii.

Przy Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie w zakresie: rolnictwa, ogrodnictwa, leśnictwa.

Przy Politechnice Wrocławskiej w zakresie: architektury, inżynierii lądowej i wodnej, mechaniki, elektrotechniki.

Przy Politechnice Łódzkiej w zakresie: mechaniki, elektrotechniki, chemii, włókiennictwa.

Przy Szkole Inżynierskiej w Poznaniu w zakresie: architektury, budownictwa lądowego, wodnego i techniki sanitarnej, elektrotechniki, mechaniki.

Przy Uniwersytecie Poznańskim w zakresie: rolnictwa, leśnictwa.

Przy Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie w zakresie: architektury, inżynierii, budownictwa lądowego i wodnego, geodezji, melioracji i miernictwa kopalnianego, górnictwa, hutnictwa.

Przy Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie w zakresie: rolnictwa, leśnictwa.

Przy Politechnice Gdańskiej we Wrzeszcu w zakresie: architektury, budownictwa lądowego, wodnego i techniki sanitarnej, mechaniki, elektrotechniki, chemii, budownictwa okrętów.

Osoby, pragnące uzyskać stopień inżyniera, winny złożyć podanie wraz z koniecznymi dokumentami w sekretariacie jednej z wyżej wymienionych szkół.

Chłopi z gminy Pajęczno przodują w placeniu podatku gruntowego

Na apel chłopów z Marzęcic, wzywający do współzawodnictwa w placeniu podatku gruntowego, odpowiedzieli chłopi z gminy Pajęczno, którzy do dnia 24 października br. uregulowali w 100 procentach podatek gruntowy i FOR. Do przodujących gromad w placeniu należą: Makowska, Pajęczno, Ładzin, Siedlce i Dylów.

4 delegatów Stronnictwa Ludowego reprezentować będzie powiat radomszczański na Kongresie Zjednoczeniowym

Na Walnym Zjeździe delegatów kół Stronnictwa Ludowego, który odbył się w Radomsku w dniu 20 bm., dokonano między innymi wyboru delegatów do Kongresu Zjednoczeniowy. Delegatami wybrano:

Wincentego Chaburę — wiceprzewodniczącego Zarządu Wojewódzkiego SL, Zenobiej Wilk — chłopkę małorolną z gminy Kona ry, Stefana Szymczaka — działacza ludowego z gminy Pajęczno oraz Jana Bąka z gminy Dąbrowa Zielona.

Biblioteka Inwalidzka otrzymała 370 książek

Parę dni temu Biblioteka Powiatowego Koła Związku Inwalidów Wojennych w Radomsku otrzymała z Zarządu Okręgowego 370 książek o treści beletrystycznej i naukowej.

Biblioteka ta posiadała już około 400 dzieł, razem więc jest obecnie 770 książek. Z biblioteki mogą korzystać członkowie Związku, jak również i inni mieszkańcy Radomska i powiatu radomszczańskiego.

Niezależnie od tego Powiatowe Koło Związku Inwalidów Wojennych prowadzi świetlicę, zaopatrzoną w różne gry towarzyskie.

Sprostowanie

Do artykułu zamieszczonego w dniu 23 bm. w rubryce „Tematy dnia“, wkraśl się błąd zniekształcający treść: Tytuł tego artykułu winien brzmieć: „Suche dni“ a walka z alkoholizmem.

Zebranie Komisji Współzawodnictwa Prasy Partyjnej

Przypominamy, że w dniu dzisiejszym o godz. 17 odbędzie się w lokalu Komitetu Powiatowego PZPR zebranie Komisji Współzawodnictwa Prasy Partyjnej.

Obecność wszystkich członków Komisji obowiązkowa.

Kursy szkoleniowe w Głownie

GŁOWNO — W ostatnich dniach nastąpiło w Głownie otwarcie dwu kursów szkoleniowych, zorganizowanych przez Komitet Miejski PZPR. Jeden z kursów zorganizowany został dla członków Partii z terenu miasta, a drugi przy Państwowych Zakładach Sprzętu Transportowego Nr 4 w Osinach. Kierownikiem kursu w Głownie jest tow. Guza, a przy PZST Nr 4 tow. Jaszowski.

Uruchomione zostały również w Głownie przez Miejską Radę Zw. Zawodowych kursy masowego szkolenia, których zadaniem jest pogłębienie wiadomości w dziedzinie ekonomicznej, społecznej oraz związkowej. Kursy te przeznaczone są dla radców zakładowych i mężów zaufania. (n)

Pracownicy Zakładów Drzewnych uczczą 70 rocznicę urodzin Generalissimusa Stalina

Pracownicy Zakładów Drzewnych na Bugaju, na odbytym przed paru dniami ogólnym zebraniu załogi postanowili dla uczczenia 70-rocznicy urodzin Generalissimusa Stalina — uruchomić do dnia 21 grudnia br. czytelnię na terenie zakładów. Na ten cel przeznaczono lokal, który zostanie odpowiednio wyremontowany i wyposażony w specjalny sprzęt. Przy czytelni znajdować się będzie również biblioteka, bogato wyposażona w dzieła klasyków marksizmu.

Ogłoszenia drobne

ZGUBIONO legity. Zw. Zaw. Nr. 145005 Karbownik Józef kol. Wierzbica gm. Ładzice pow. Radomsko. 326-k

20 LAT temu

Co pisała prasa łódzka 25 listopada 1929 r.

ZGON JERZEGO CLEMENCEAU

Gazety donoszą, że w nocy z 23 na 24 zmarł Jerzy Clemenceau, premier francuski z czasów ostatniej wojny z Niemcami.

„KWINA”

- ADRIA (dla młodzieży) — Stalina i „Dzieci kapitana Granta” — godz. 16, 18, 20
- BAŁTYK (Narutowicza 20) — „Wschodnie Złoty” — godz. 17, 19, 21
- BAJKA (Franciszkańska 31) — „Począłunek na stadionie” — godz. 18, 20
- GDYNIA (Daszyńskiego 2) — „Program aktualności krajowych i zagranicznych Nr 30” — godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20, 21
- HEL (dla młodzieży) Legionów 2-4 „Wyspa skarbów” — godz. 16, 18, 20
- MUZA (Pabianicka 173) — „Pan Nowak” — godz. 18, 20
- POLONIA (Piotrkowska 67) „Gdzieś w Europie” — godz. 16, 21
- PRZEDWIOSNIE (Zeromskiego 76) „Sąd honorowy” — godz. 16, 18, 20
- ROBOTNIK (Kilińskiego 187) — „Śpiewak niezłany” — godz. 16, 30, 18, 30, 20, 30
- ROMA (Rzgowska 84) — „Maskarada” — godz. 16, 18, 20
- REKORD (Rzgowska 2) — „As wywiadu” — dla młodzieży godz. 16
- „Symfonia Pastoralna” — godz. 18, 20
- STYLOWY (Kilińskiego 123) — „Symfonia” — godz. 16, 18, 20
- SWIT — „Zawieja” — godz. 18, 20
- TECZA (Piotrkowska 108) — „Młocząca barykada” — godz. 17, 19, 21
- TATRY (Sienkiewicza 40) — „Spotkanie” — godz. 16, 18, 20
- WISLA (Daszyńskiego 1) — „Arinka” — godz. 15, 30, 18, 20, 30
- WŁÓKNIARZ (Próchnika 16) — „Ah Baba i 40 rozbójników” — godz. 16, 30, 18, 30, 20, 30
- WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego 16) — „Wschodnie Złoty” — godz. 16, 18, 20
- ZACHĘTA (Zgierska 26) — „Spotkanie nad Łabą” — godz. 16, 30, 18, 30, 20, 30

RADIO

- 14.20 (L) Muzyka poważna 14.55 Zapowiedź słuchowska. 15.00 „Z żukiem na wierzchołku”. 15.10 Audycja dla szkół populonowych. 15.30 Audycja dla świetlic dziecięcych. 15.50 Muzyka rozrywkowa. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.20 (L) Przem. sekretarza woj. zarz. PSL ob. R. Kołaczyńskiego przed Kongresem Zjednoczeniowym SL i PSL. 16.25 (L) „Jedzie my na wczas”. 16.30 (L) W audycji Tow. Przyj. Polsko-Radzieckiej — pog. A. Leśniewskiego pt. „Jak Rewolucja Październikowa rozwiązała w Rosji kwestię narodową”. 16.45 (L) Chwila muzyki. 16.50 (L) „Z dziedziny radiotechniki”. 17.00 (L) Koncert dla przedowników pracy spółdzielni produkcyjnej we wsi Konary. 17.45 „Budowniczości Polski Ludowej”. 18.00 „Z kraju i ze świata”. 18.15 „Melodie świata”. 18.40 „Wszelchnia Radiowa” kurs I — wykład z cyklu: „Historia Polski”. 19.00 Skrzynka ogólna. 19.15 Koncert symfoniczny. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.40 Muzyka rozrywkowa. 21.00 „Przyjmujemy o 8.30” — humoreska. 21.35 „U bionie melodie” — gra Sekstet P. R. 22.00 (L) „Strajk fornalni”. 22.10 (L) Kalendarzyk imprez sportowych.

SAMOBÓJSTWO KRÓLA OSZUSTÓW

Dzienniki donoszą o zamachu samobójczym „wielkiego bankiera duńskiego” — Harolda Pluma, twórcy 150 fikcyjnych towarzystw akcyjnych. Plum oszukał setki tysięcy ludzi — sprzedając im akcje nieistniejących przedsiębiorstw. Zrabowane w ten sposób pieniądze Plum przekazywał białogwardziom rosyjskim.

WIELKI WIEC W HELENOWIE

W dniu wczorajszym w Helenowie odbył się wielki wiec pracowników państwowych i komunalnych. Na wiecu uchwalono rezolucję, domagając się podwyżki płac, dodatku mieszkaniowego oraz zakazu zwalniania pracowników bez dochodzenia dyscyplinarne. Przedstawiciel starostwa grodzkiego kilka razy próbował wiec „rozwiązać” z powodu „okrzyków i przemówień”.

SKRZYNKI POCZTOWE W TRAMWAJACH PODMIEJSKICH

Dyrekcja łódzkiej poczty, chcąc ułatwić mieszkańcom okolic podmiejskich komunikację korespondencyjną, zwróciła się do dyrekcji tramwajów podmiejskich o zezwolenie na umieszczenie w niektórych wagonach skrzynek pocztowych, któreby można opróżniać w Łodzi co kilka godzin. Dyrekcja tramwajów odniosła się do tego projektu wrogo.

„Czy dziś nie można by zaprowadzić tej inowacji? Przecież kapitaliści z dyrekcji ŁKW nie mają dziś nic do gadania.”

PAŃSTWOWY TEATR IM. STEFANA JARACZA (ul. Jaracza 27)

Dziś o godz. 15 dramat J. Słowackiego „Maria Stuart”. Wszystkie bilety sprzedane.
O godz. 19.15 komedia Antoniego Czechowa „Wiśniowy Sad”.

PAŃSTWOWY TEATR NOWY (Daszyńskiego 34, tel. 123-02)

Punktualnie o godz. 19.15 „Brygada szlifierska Karhana”. Przedstawienie dla Związku Zawodowców.
PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY (ul. 11 Listopada 21, tel. 150-36)
Codziennie o godz. 19.15 „Rozbitki”, komedia w 4 aktach Józefa Bliżńskiego, z udziałem A. Dymy, P. Reliewicz-Ziemińskiej, W. Waltera, W. Ziemińskiego i innych.
Kasa czynna od 10 do 14 i od 16.

ŁÓDZKI TEATR ŻYDOWSKI (Jaracza 2)

W sobotę dnia 26 i w niedzielę dnia 27 listopada rb. o godz. 19-ej premiery „Mój syn”, sztuka w 3 aktach 6 obrazach antyfaszystowskiego pisarza węgierskiego Szandora Gergelego, z udziałem Idy Kamińskiej na czele zespołu ŁTZ.
28, 29, 30 listopada oraz 1 i 2 grudnia teatr nieczynny.

„LUTNIA”

Dziś i codziennie o godz. 19.15 — „Ptasznik z Tyrolu”, operetka w 3-aktach K. Zellera.
W poniedziałki teatr nieczynny.

Ze sportu

Sport w krajach demokracji ludowej służy szlachetnym celom — podniesienia tężyzny i stanu zdrowia jak najszerzych mas ludności pracującej

Podobnie jak w innych krajach demokracji ludowej, zaistniała konieczność reorganizacji wychowania fizycznego i sportu w Rumunii. Konieczność tę podkreśliła ostatnia uchwała KC Rumuńskiej Partii Robotniczej, dotychczasowa bowiem organizacja klubów sportowych była przeszkodą na drodze rozwoju kultury fizycznej wśród szerokich rzesz pracujących tego kraju.

FILARAMI ZRZESZENIA SPORTOWE

Nowa organizacja opiera się na zrzeszeniach sportowych, powstających przy poszczególnych związkach zawodowych i w wojsku oraz na wiejskich kołach sportowych. Kierownictwo zrzeszenia wybiera sam jego członkowie spośród siebie. Wszystkie zrzeszenia zaś podlegają Komitetowi Wychowania Fizycznego i Sportu przy Prezydium Rady Ministrów Rumunii.

Zadaniem zrzeszeń jest zapewnić nie szerokim rzeszom pracującym jak najdogodniejszych warunków do rozwoju kultury fizycznej i zachęcenie ich do czynnego uprawiania sportu.

SZKOLENIE KADR

Do ważnych zadań należy szkolenie kadr. W tym celu zrzeszenia zorganizowały stałe ośrodki szkoleniowe dla sędziów, instruktorów, przewodników, organizatorów i instruktorów propagandy. Zadaniem zrzeszenia jest również zaopatrzenie w sprzęt sportowy wszystkich podległych mu klubów. Kluby te opiekują się kołami sportowymi przy poszczególnych zakładach pracy. Koła zajmą się propagowaniem sportu masowego wśród pracowników swych zakładów.

Obowiązkiem każdego członka jest czynna praca w zrzeszeniu, spełnianie postanowień kierownictwa, doskonalenie swych umiejętności sportowych oraz podnoszenie swego poziomu ideologicznego i politycznego.

SPORT NA WSI RUMUŃSKIEJ

Na wsiach powstają ochotnicze zrzeszenia sportowe przy Związku Zawodowym Robotników Rolnych. W gminach zorganizowane będą koła sportowe przy państwowych gospodarstwach rolnych i ośrodkach maszynowych. Członkami koł wiejskich będą nie tylko robotnicy rolni, ale także pracownicy gminy, nauczyciele i młodzież wiejska. W

gminach, w których nie ma państwowych gospodarstw rolnych, ani ośrodków maszynowych, koła sportowe będą powstawać przy miejscowym Związku Młodzieży Robotniczej.

FRONTEM DO MAS

Reorganizacja kultury fizycznej w Rumunii uodostępniła uprawianie sportu najszerszym warstwom społeczeństwa. Stały wzrost zastępów czynnych sportowców oraz racjonalne szkolenie kadr fachowych działaczy i instruktorów przyczyniają się do stałego rozwoju sportu rumuńskiego we wszystkich dziedzinach. Specjalny nacisk położono na imprezy masowe. W biegach na przełaj, z okazji święta 1-go Maja brało udział ponad 220 tys. uczest-

ników, a w igrzyskach sportowych o puchar młodzieży robotniczej startowało około 660 tys. zawodników, w tym około 200 tys. kobiet.

Specjalną opieką otaczany jest sport wiejski. Liczba wiejskich stowarzyszeń sportowych dochodzi obecnie do 600.

ROZBUDOWA OBIEKTÓW SPORTOWYCH

Duży nacisk położono również na odbudowę i rozbudowę obiektów sportowych. Liczba obiektów sportowych w niektórych gminach sportu przedstawia się następująco: 35 stadionów, 442 boiska piłkarskie, 414 boisk do siatkówki, 161 kortów tenisowych, 189 sal gimnastycznych, 72 pływalnie, w tym 10 krytych.

ELITA NASZYCH PIĘŚCIARZY staje jutro na ringu w hali „Włókniarza”



Jutro rozpoczyna się w Łodzi dwudniowy turniej pięściarski naszej Kadry Reprezentacyjnej. Na ringu w hali Włókniarza ujrzymy takich zawodników, jak: Kasperczaka, Liedkego, Grzywocza, Kruczy wadze koguciej, Debisza, Piotrowskiego, Sadowskiego, Zurawskiego — w lekkiej, Koleczyńskiego, Palińskiego, Cebulka, Szajnara — w średniej, Szymura, Niewadzia, Jaskółę i Rutkowskiego — w ciężkiej.

Losowanie walk odbędzie się w dniu dzisiejszym. Jutro początek walk o godzinie 19-ej. Hala dla publiczności otwarta będzie już od godz. 17-ej.

Na turniej został wyznaczony następujący komplet sędziowski: Zaplatka, Lisowski, Nowakowski, Twardowski, Sikorski, Zawadowski, Golański.

Funkcje kapitana przejmie na siebie ob. Sikorski. Pozostałe bilety na turniej na bywać można jeszcze w ŁOZB w godzinach 18 — 21. Ceny biletów od 50 do 300 zł.

Obóz dla piłkarzy LZS przewiduje w 1950 roku Łódzki Okręgowy Związek Piłki Nożnej

Łódzki Okręgowy Związek Piłki Nożnej realizując plan wyszkoleniowy w roku 1949 rozpoczął od propagandy piłkarstwa w terenie. W związku z tym drużyna reprezentacyjna juniorów okręgu łódzkiego rozegrała zawody propagandowe w 10-ciu ośrodkach prowincjonalnych.

Podczas pobytu piłkarzy na obozie kondycyjno-wyszkoleniowym w Spale kierownictwo obozu zorganizowało dwudniowe zawody w kilk-

ku gminach sportu. Impreza ta ściągnęła wielu widzów z okolic Spawy którzy w większości po raz pierwszy przyglądali się z zainteresowaniem pokazom bokserskim, zapasom piłki nożnej i lekkoatletyce.

Na odcinku współpracy miasta ze wsią rozegrano w ramach uroczystości dożynkowych w Spale propagandowe zawody piłkarskie. Dla licznie przybyłych na dożynki gromad wiejskich zawody piłkarskie były nie tylko wielką atrakcją, ale również podnieciły do tworzenia piłkarskich zespołów ludowych.

Obecnie realizując wytyczne Biura Politycznego PZPR Wydział Szkoleniowy ŁOZPN przystąpił do pogłębienia rozpoczętej już akcji. W październiku trener mgr Radwański szkolił teoretycznie i praktycznie LZS. — Gałkówek — młodą piłkarską drużynę klasy „C”. Jest rzeczą godną podkreślenia, iż młodzież wiejska zdradza dużo chęci i zapału do sprawy sportowej, zwłaszcza piłkarstwa.

Przez zespół ob. Barański z entuzjazmem wyrażał się o swoich chłopcach. Istotnie mimo wczesnych godzin treningowych zawodnicy w liczbie około 30 punktualnie zjawiali się na treningach. Mając do dyspozycji dużą ilość piłek wypożyczonych z ŁOZPN piłkarze z zainteresowaniem przerabiali rozmaite ćwiczenia techniczne. Oczywiście materiał zawodniczy jest jeszcze b. surowy, ale chęć, zapał, karność i pilność młodych wiejskich chłopców, przeważnie w wieku juniorów, czynią pracę z nimi wdzięczną. Systematyczna współpraca sportu wiejskiego z miejskim da i na odcinku sportowym pożądane owoce.

W planowanej akcji wyszkoleniowej na rok 1950 ŁOZPN na odcinku współpracy ze wsią przewiduje między innymi, obóz szkoleniowy dla piłkarskich zespołów ludowych.

Spod łódzkiego kosza...



W sobotę w sali przy ul. Pogonowskiego 82 odbędzie się następujące zawody koszykówek męskiej:

Kl. A godz. 16-ta: Związkowiec - Zryw — Kolejarz, godz. 17-ta Spójnia I B — Chemia.

Kl. B godz. 18-ta: Związkowiec - Zryw II — Spójnia II, godz. 19-ta: Chemia II — AZS II, godz. 20-ta — Kolejarz II — Bawelna II.

W sali przy ul. Traugutta na przedmeczny zawodów ligowych Spójnia - Warta spotka się o mistrzostwo kl. A Spójnia I B — Bawelna.

Początek o godz. 18.

W niedzielę w sali przy ul. Pogonowskiego 82 w koszykówkę mekko mistrzostwo kl. B o godz. 10-ej gra Ogniwu z Włókniarzem (Zgierz), o 11-ej Stal z Kolejarzem Łódź i o godz. 12-ej AZS z LKS Włókniarzem I B. W siatkówkę mekkojęt o tytuł mistrza kl. B o godz. 16.30 Związkowiec Zryw spotka się z Chemią II.

W sali przy ul. Traugutta o godz. 18-ej jako przedmeczny zawodów ligo wych LKS Włókniarz — Warta rozegrane zostanie spotkanie Widzewa z LKS Włókniarzem I B o mistrzostwo kl. A.

Tenis słowacki Węgry-CSR 4:1

Budapeszt (obsł. wł.) W Budapeszcie rozpoczął się mecz tenisa słowackiego Węgry — Czechosłowacja. W spotkaniach kobiecych zwyciężyły Węgierki 4:1. Jedyny punkt dla Czechosłowacji zdobyła Furstova, zwyciężając Węgierkę Karpathy 2:0.

Uwaga Akademicy!

Zarząd Uczelniany Akademickiego Zrzeszenia Sportowego komunikuje, że w dniu 26. 11. 49 r. o godz. 16-ej w sali przy ul. Narutowicza 60 (Anatomicum) urzadza zebranie organu zacyjne AZS. Połączone z wręczaniem legitymacji. Obecność członków AZS obowiązkowa. Sympatycy mile widziani.

Po murowane zwycięstwo pływacy „Związkowca-Zrywu”

W niedzielę pływacy łódzcy startowali w Poznaniu. Do Poznania jedzie Związkowiec-Zryw, który zmierzy się z tamtejszą Wartą. Łódzianie wyjeżdżają w następującym składzie: Boniecki, Jera, Dobrowolski, Jaworski, Koza, Stanowski, Sobczak, Maciejewski. Z kobiet: Kowalska, Maślankiewicz, Ropkowska, Instunajd, Gabińska.

Pływacy Związkowca-Zrywu wyjeżdżają do Poznania w jak najlepszym samopoczuciu. — Zwycięstwo murowane — mówią nam kierownik ekspedycji ob. Kucharski.

Niebezpieczny Zbieg

OD REDAKCJI

W połowie ubiegłego stulecia ujarzmione narody Hindustanu powstały do walki przeciw swym odwiecznym ciemięzcom — Anglikom. Anglosasy kolonizatorzy tłumili wszelkie prąmy wolności, obciążali ludność Indii nadmiernymi podatkami, gnębili ją bezprzykładnym terrorem. Pod „opieką” najeźdźczych „sahibów” szerzył się głód, nędza zbierała miliony ofiar...

Zarodek buntu tkwił od dawna w musach ludowych, w miejskiej biedocie, wśród chłopów i sipajów — żołnierzy hinduskich, pozostających na służbie u Anglików. Sipajów męczono ciężciami, zmuszano ich do porzucenia ziemi ojczystej i do dalekich wypraw mających na celu podboje obcych krajów dla Imperium Brytyjskiego. W maju 1857 r. wybuchło w Górnym Bengalu wielkie powstanie, które objęło sąsiednie prowincje. Sipaje z Mirutia — porwali pewnej nocy za broń, zajęli twierdzę Delhi i wspomagani przez ludność miasta i okolicznych wsi, — umocnili się w starodawnej stolicy Indii.

Tak zaczęła się wielka narodowa wojna wyzwolenicza w Indiach.

O tym, jak wzrosła w kraju nienawiść do ciemięzców, jak przygotowywano się do podziemnej walki w hinduskich osiedlach i wojskowych stanicach, jak zaczęło się powstanie, jak walczyli bohaterzy powstańcy Górnego Indii — o tym uszyszliśmy opowiada nam powieść Heleny Wygodzkiej pt. „Niebezpieczny zbieg”, której druk rozpoczynamy na łamach „Głosu Robotniczego”.

Rozdział pierwszy HINDUSKI TELEGRAF

Człowiek szedł w nocy, a spał w dzień. Od dawna już zrzucił w lesie ciasny, skórzany pas, zdjął obuwię i szedł boso. By nie zmilyć drogi, zatrzymywał się niekiedy i długo wsłuchiwał w odgłosy nocy. Z wielkiego Kołowego Szlaku nawet w nocy dochodził ryk osłów, trzaskanie bicia, dalekie skrzyknięcie kół. Człowiek szedł w bok od drogi przez las, zagajniki i wysoka trawę.

W południe, w straszliwy upał, gdy drogi w Indiach są bezludne, jak puste bywają ulice na północy w głuchą noc, wdrapywał się na drzewo i patrzył w dal. Tam, gdzie rzeka Dżamna przetrnie Wielki Szlak świetlistą smugą, gdzie z szeroka, piaszczystą drogą skrzyżuje się wielbłądzia ścieżka — tam zawrócił na północ.

Człowiek szedł bezszelnie, lekko dotykając ziemi stopą, prawie nie wnosząc kurzu, tak jak chodzą Hindusi i jak nie umiają chodzić Anglicy.

Szedł i śpiewał:
Czandala, czamara, Sakra-Czunda!
Nie szczydź ich! Czunda-Sakra,
Nie szczydź ich! Czunda-Walka,
Zabij wszystkich sahibów! Niech rozwieje ich wiatr,
Czandala, czamara, Sakra-Mata!

Wędrowiec miał na plecach chłopską, płócienną torbę, a w niej chleb. Zwyczajny, twardy chleb z praśnego ciasta, szeroki nie więcej jak na dłoń — czapatti, chleb z żołnierskiej racji, z suchymi wytlaczanymi ozdobami na brzegach. Człowiek jadł korzonki w lesie, żuł głogi, młode pędy bambusu, ziarna jęczmieńne, pozbierrane na skraju pola, a chleba nie tknął.

Czasami wędrowiec wyjmował chleb, uważnie oglądał wycięnię na nim wzór podobny do kresk starego pisma i chował z powrotem. Chleb wysechł i skamieniał w czasie długich dni drogi, stał się twardy jak cegła, suszona na słońcu.

Po wielu dniach podróżnik skręcił na północ. Z każdą godziną oddalał się teraz od Wielkiego Szlaku, coraz rzadziej trafił na większe osiedla, dżungla coraz bliżej podchodziła do drogi. Bywały godziny przed wschodem słońca, kiedy wędrowiec, nie ukry-

wając się już, szedł otwartą drogą. Tu, w Andzie, w prowincjach niedawno przyłączonych, jeszcze nie wiedziiano. Wiesz o tym, co zaszło na południu, o wiele mil stąd, w pobliżu Kalkuty, jeszcze nie mogła dotrzeć w te strony.

Chwilami napałdł go nagły strach, zaczynał drżeć, jakby to, przed czym uszedł, ścięgał go znnowu. Zdawało mu się, że na ciele w tych miejscach, gdzie jeszcze niedawno wrzynał się sznur — na nogach, plecach, rękach, na przedramionach — znnowu pęczniąją nawpół zagojone strupy. Wstrząsał nim dreszcz, zwracał ze ścieżki w gąszcze, w kolczaste zarośla, w wysoką, wyżej głowy sięgającą trawę, zataczał kolo, szedł naprzelaj przez błota nie do przebycia.

— Złe jest, Insurze — szeptał wtedy do siebie — tracisz zimną krew, łatwo cię schwyca, Insurze!

Przy bambusowym lasku, w pobliżu skrzyżowania dwóch dróg, wielkiej i małej, podróżnik skręcił w prawo. Poprzez zarośla dostał się do strumienia, na pierwszy rzut oka niewidocznego w gąszczy, położył się na brzegu i zasnął. Spał długo, słońce zdążyło wzniesić się, osuszyć ziemię, rozpalic powietrze i przechylic się ku zachodowi.

Wędrowny pies podszedł do strumienia, obwąchał trawę, bose nogi człowieka, plecy, potem podsunął się do torby, porzuconej obok. Człowiek obudził się słysząc groźne warczenie: pies poczuwając chleb, darł zębami płócienną torbę. Człowiek zerwał się, położył ze wzruszenia: — pies mógł go okraść. Kopnął go nogą i obejrzał torbę. Nie, chleb cały, dzięki Bogu!

Ściemniło się, poszedł dalej nierówną ścieżką, przez gęsty las. Miejsca te były znajome wędrowcowi, zatrzymywał się kilka razy i rozglądał dookoła. Zarośla przerzedziły się szybko, słomiane chaty wielkiej wsi z dwóch stron obsiadły leśną drózkę. Podróżnik poczekał, aż zapadnie zupełny zmrok, a wówczas podszedł do jednej z chałup i zastukał do trzciniowych drzwi.

Drzwi otworzyły się, wyszedł gospodarz, popatrzył, wydał cichy okrzyk i wpuścił gościa.
— Z daleka? — zapytał.